

PRZEGLĄD

olski

PISMO LOKALNE
MIESIĘCZNIK

NR 16 LISTOPAD. OLSZ, BUKOWNO. 8 STRON. CENA 2500 ZŁ



Każdy naród jest wielki przez swoje dokonania, stworzoną przez siebie kulturę, przez swoich narodowych bohaterów.

Takim wielkim dokonaniem naszego narodu było zerwanie po 123 latach pęt niewoli i uzyskanie niepodległości Polski 11 listopada 1918 r.

Niepodległość kraju była wynikiem niezwykle uporczywej walki wielu pokoleń najlepszych synów naszego narodu, którzy od chwili upadku kraju w 1795 roku walczyli wszędzie, gdzie tylko to było możliwe o odrodzenie Polski.

"... W osnieszonym czarze, z flintą ojca w dłoni odchodził jak gdyby na chwilę - na zawsze Z. lancą w garści na grzbietach zadyszanych koni przedzierali się szarżą w pradzieje łaskawne. Dusili się od pętl, krwawili od kul, Gdy nie mogli zwyciężyć, musieli umierać. Żyją wyrzynani - boleśnie i czule w pamięci naszej - jak na obrazach Grotgera" /T. Kubiak/

Bohater nigdy, nigdy nie umiera

/ Leopold Staff /

Walczyli i umierali, aby Polska była wolnym krajem. I choć różne były ich programy polityczne, łączył ich jeden cel - wolność Polski.

Wśród bohaterów narodowych wielką postacią jest Marszałek Józef Piłsudski: socjalista, bojowiec, twórca polskich Legionów, bojownik o kształt polskich granic, o uznanie Polski w świecie, mądry polityk i strateg.

Z Olkuszem związany przez walki, jakie w listopadzie 1914 r. w okolicach Bydliny i Krzywopłot toczyły Legiony (1 pułk Legionu Zachodniego dowodzony przez J. Piłsudskiego) z wojskami rosyjskimi. Pozostawał też J. Piłsudski w przyjaźni z Olkuszanami: Stefanem Buchowieckim - lekarzem legionowym i inż. Antonim Minkiewiczem, który był ministrem aprowizacji i komisarzem Ziem Wschodnich Odrodzonej Rzeczypospolitej. Był Józef Piłsudski również w najstarszej olkuskiej szkole - dzisiejszym Zespole Szkół Mechanicznych na ul. Górniczej, gdzie w księdze pamiątkowej Szkoły widnieje osobisty wpis Marszałka J. Piłsudskiego oraz kapelana Legionów Biskupa Władysława Bandurskiego z dnia 21.XI.1916 r.

/c.d. na stronie 4/

- Na tropie tajemnic średniowiecznego Olkusza • Skorpion
- Strażackim ochotnikom z Bukowna cześć i chwała •
- Olkuszanie "Śladem Pegaza" • Jarosławiec - pierwsze lata
- Program obchodów Narodowego Święta Niepodległości •

Uchwała
Rady Miejskiej w Olkuszu
z dn. 1.X.1992 r.
w sprawie:
lokalizacji targowisk oraz
ustalenia opłaty targowej.

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt. 11 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym /Dz. U. Nr 16 poz. 95 z późniejszymi zmianami/art.15 i 19 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych /Dz. U. Nr 9 poz. 31/ Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 grudnia 1991 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów o podatkach i opłatach lokalnych /Dz. U. Nr 116/ art. 5 dekretu z dn. 2 VIII 1951 r. o targach i targowiskach ?Dz. U. Nr 41 poz. 312 z 1974 roku, Nr 22 poz. 131 i 180 Nr 34 poz. 198/ Rada Miejska uchwała

1. Ustalić następującą lokalizację targowisk na terenie miasta Olkusz:
 - przy ul. Sławkowskiej
 - przy ul. Świętokrzyskiej
 - przy ul. Jana Kantego
 - przy ul. Osieckiej/os. Pakuska/
2. Ustalić dzienne stawki opłaty targowej w następującej wysokości:
 - a/ sprzedaż koszykowa z własnego stolika /jednego/ 10.000 zł.
 - b/ sprzedaż z samochodów osobowych i dostawczych 30.000 zł.

/c.d. na stronie 6/

Samorząd terytorialny a reforma państwa

Samorząd terytorialny a reforma państwa - to temat konferencji Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów 500 gmin, która odbyła się w dniach 11-13 września w Poznaniu. Zorganizowana była przez Zarząd Związku Miast Polskich mających swą siedzibę w tym mieście. Celem Konferencji było wypracowanie wniosków i określenie stanowisk gmin w strategicznych dla Samorządu sprawach legislacyjnych.

Na spotkanie została zaproszona Pani Premier Hanna Suchocka, Szef Urzędu Rady Ministrów Jan Rokita, wicepremier Goryszewski, senator Jan Stępień, posłowie reprezentujący komisję do spraw reformy samorządu terytorialnego i przedstawiciele Krajowego Sejmiku Samorządowego. Pani Premier w swym wystąpieniu stwierdziła, że jej rząd będzie działał na rzecz rozwoju samorządu lokalnego i rozwoju samorządności ponadgminnej (powiat samorządowy) co stanowi istotną część reformy administracji publicznej. Reforma administracji jest wręcz historycznym zadaniem, którego realizacja jest istotna dla bytu niepodległego, zdecentralizowanego państwa. Swoje wystąpienie Pani Premier zakończyła stwierdzeniem:

/c.d. na stronie 5/



Zdjęcie wykonane 19.XI.1916 r. przed willą Mroczkowskich w Olkuszu na Czarnej Górze. Od lewej: M. Grossek - adjutant, J. Piłsudski, B. Wieniawa-Długoszewski. W głębi: M. Płonowska, M. Piłsudska, E. Minkiewiczowa, M. Grubańska.

Człowiek który wygrał wojnę

Wśród wielu wybitnych ludzi pochodzących z Olkusza jest skromna postać łagodnego i uśmiechniętego chłopca, ucznia olkuskiego gimnazjum a także członka Młodzieżowej drużyny Pożarniczej przy OSP, Antoniego Kocjana.

Urodził się w Olkuszu w licznej niezamożnej rodzinie. Nikt nie przypuszczał, że ten cichy, skromny i niepokorny chłopiec wyrośnie kiedyś na wielkiego człowieka, o którym napiszą, że "wygrał II wojnę światową".

Po ukończeniu w 1923 roku gimnazjum został studentem Politechniki Warszawskiej. W dzień zaliczał wykłady i ćwiczenia na politechnice, a nocą pracował na poczcie, żeby zarobić na życie. Stypendiów nie było, a biedni rodzice ze Skalskiego w Olkuszu nie mogli mu wiele pomóc. Ogromny hart ducha umożliwił Antoniemu Kocjanowi rozwiązywanie najtrudniejszych sytuacji życiowych. Ta cecha pozwoliła mu

później na dokonanie rzeczy zdawałoby się niemożliwych.

Na studiach nawiązuje kontakty i współpracuje z wybitnymi studentami: Wigurą, Drzewieckim, Rogalskim w Sekcji Lotniczej Koła Mechaników Studentów Politechniki Warszawskiej. Gdy powstały Doświadczalne Warsztaty

Lotnicze pracował w nich do 1932 roku.

Tam, jak pisze jego żona Elżbieta, ujrzały światło dzienne szybowce typu "Czajka", "Czajka-kabinkowa". W drugiej połowie 1932 roku po założeniu przez Kocjana własnych warsztatów szybowcowych, powstają "Wrona", "Komar" i inne szybowce, a w 1939 roku "Orlik" oraz "Bak" akrobacyjny.

O licencji szybowców konstrukcji Antoniego Kocjana ubiegali się koła lotnicze z zagranicy. Finlandia podjęła ich produkcję.

/c.d. na stronie 2/

Strażackie Święto

Dzień 4 października 1992 r. był dla Olkuszian, a zwłaszcza dla członków Ochotniczej Straży Pożarnej, bardzo uroczysty. Już od godzin rannych zajeżdżały pod Miejski Dom Kultury strażackie orkiestry dęte z całego województwa katowickiego na swoje XV-te występy konkursowe. Przybyło 15 orkiestr strażackich: OSP Pili- ca, OSP Dzieckowice, OSP Łany Wielkie, OSP Niegowonice, OSP Chruszczobrud, OSP Zarzecze, OSP Grodziec, OSP Siewierz, OSP Olkusz, OSP Przeczycze, OSP Piąza, OSP Wolbrom, OSP Wierzbica, OSP Dzwono-Sierbowice i OSP Lgota.

stra z Pilicy. "Takie maluchy a tak pięknie grają..."

O godzinie 9.45, po powitaniu orkiestr przez prezesa Zarządu Miejsko Gminnego ZOŚP w Olkuszu druha Mariana Jarno, jako pierwsza wystąpiła orkiestra z Zarzecza. Wśród tych wszystkich orkiestr duże wrażenie zrobiła na słuchaczach młodzieżowa orki-

Występy orkiestr oceniało jury w składzie: Stanisław Jarecki - Polskie Radio, Dariusz Krajewski - Wojewódzki Ośrodek Kultury oraz Stefan Łebek - wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

/c.d. na stronie 2/



Takie sobie rozmyślania

W numerze 8 Przeglądu Olkuskiego - marcowym, kolega redakcyjny pisał w artykule p.t. "Porządki czas zacząć":

... Olkusz jest ładnym - jak mówią przyjezdni - miastem, jednak bardzo brudnym ... leżące na każdym kroku puszki, papiery, butelki, a na obrzeżach miasta straszą kilogramy złomu ...

... To czego pozbawiliśmy się zimą i co przykryte było śniegiem, teraz kluje oczy. Na każdym kroku brud i szarość.

Jaka szkoda, że śmieci nie mogą zniknąć same! Ktoś musi to sprzątać! Nie możemy ciągle się chlępić tym, że Olkusz to stare, zacne miasto, że buty mieszczan podkute były srebrem. Pod naszymi butami nie dzwoni już srebro, lecz szeleszczą śmieci. Nie możemy duścić się własnymi odpadkami.

... Czystość miasta nie zależy wyłącznie od służb komunalnych. Przecież to

my rzucamy papiery na ulicę, wyrzucamy kosze, a wieczorem, ukradkiem, pozbieramy się naszych śmieci do koszy ulicznych lub gdzieś w krzaki ...

Autor zachęcał "... Tegoroczne wiosenne sprzątanie zaczniemy od naszych domów, podwórów, ulic ... Przykład działa i pociąga za sobą naśladownictwo. Nie pozbieramy się śmieci wprost na chodnik. Śmieci można przecież wyrzucić wprost do kosza ..." /k.m./

Tyle mój redakcyjny kolega napisał na wiosnę tego roku. Do wyższej czystości

/c.d. na stronie 6/

/c.d. ze strony 1/

Na czoło wysunęły się orkiestry z Niegowonic i Dzwono-Sierbowic. Wszystkie orkiestry otrzymały dyplomy a zespoły z Niegowonic, Dzwono-Sierbowic, Wolbromia i młodzieżowy Pilicy otrzymały piękne puchary.

O godz. 12.30 na placu strażackim uformował się pochód, który prowadzony przez naczelnika OSP W. Bernasia na czele z orkiestrą z Niegowic udał się do Kościoła na uroczyste nabożeństwo, na którym został poświęcony nowy sztandar OSP Olskusz z wizerunkiem św. Floriana.

Uroczysty i wzruszający był moment, kiedy wchodził do kościoła poczet nowego sztandaru w otoczeniu chrzestnych trzymających białoczerwone szarfy a za nim szły poczty sztandarowe, delegacje OSP, młodzieży szkolnej oraz organizacje kombatanckie. Zajęły one w kościele całą główną nawę.

Mszę celebrował i sztandar poświęcił ks. kan. Stefan Rogula - proboszcz i dziekan olski.

Po nabożeństwie pochód powrócił na plac strażacki, na którym już koncentrowały orkiestry przybyłe po przeglądzie z Domu Kultury.

Raport naczelnika OSP dh W. Bernasia odebrał prezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP dh L. Tobijański

Po raporcie rozległ się Mazurek Dąbrowskiego "Jeszcze Polska nie zginęła". Flaga powędrowała na maszt.

Prezes OSP dh Stefan Ząbczyński powitał przedstawicieli władz wojewódzkich, władze miasta i gminy na czele z dr. Mateuszem Nowakiem - przewodniczącym Rady Miejskiej i inż. Andrzejem Ryszką - Burmistrzem Miasta i Gminy, ks. kan. Stefanem Rogulą, a także delegacje młodzieżowe, kombatanckie, OSP i delegacje orkiestr.

W swym wystąpieniu powiedział: "Sztandar strażacki zawsze był symbolem męstwa i działania w imię miłości bliźniego wszystkich strażaków. Jednoczył szeregi strażackie, był świętością i natchnieniem w ciężkich chwilach, pobudzał do pracy i walki o wolność Ojczyzny, o kulturę narodową.

Na nowym sztandarze jest postać św. Floriana, patrona straży na tle krzyża. My strażacy znamy swoje krzyże w ciężkiej pracy społecznej dla innych. Wczuwamy się także w krzyże i cierpienia naszych bliźnich, dlatego chcielibyśmy im pomagać w ciężkich chwilach. Otrzymany dziś sztandar będzie nas do tego zagrzewał, a św. Florian wspomagał."

Następnie mowa skreślił krótki życiorys bohatera, olskuszana inż. Antoniego Kocjana, dla uczczenia którego zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa przy Mauzoleum Strażackim.

Strażackie Święto



/fot. A. Ziachowicz/



Po przemówieniu prezesa nastąpił uroczysty moment wręczenia sztandaru dokonywany przez prezesa Wojewódzkiego Zarządu ZOSP dh Leszka Tobijańskiego. Odebrał go naczelnik OSP dh Wacław Bernas. Zaszereżowani strażacy otrzymali Medale Zasługi dla Pożarnictwa i Medale Członka Honorowego OSP Olskusz.

Nadeszła wreszcie oczekiwana chwila odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątki A. Kocjana. Odsłonięcia dokonali: najstarszy wiekiem oficer 116 pp AK Ziemi Olskiej "Winiarnia" por. "Zet" oraz inż. Andrzej Ryszką - Burmistrz Miasta Olskusa. Tablicę poświęcił ks. kan. Stefan Rogula.

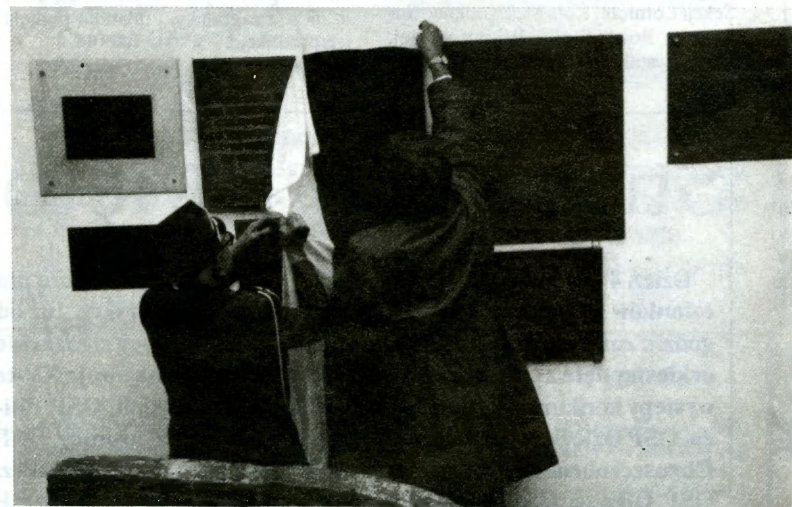
Druh M. Konieczny odczytał apel poległych, przywołując w nim inż. Antoniego Kocjana oraz poległych w czasie II wojny światowej lotników polskich pochodzących z Olskusa. Po każdym: "Stańcie do apelu" Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Zespołu Szkół Mechaniczno-Samochodowych przy OSP Olskusz odpowiada: "Polegli na polu chwały" oraz odzywają się werble. Orkiestra gra Rotę. M. Konopnickiej.

Delegacje składają pod pomnikiem i tablicą wiązanki kwiatów. Panuje poważny i uroczysty nastrój. Widać wielkie wzruszenie uczestników, w oczach wielu pojawiają się łzy.

Ta podniosła uroczystość nie zakończyła się w tym samym dniu. Wielu mieszkańców naszego miasta wciąż przychodzi skłonić głowy przed pomnikiem i tablicą, oddać cześć wielkiemu Polakowi, który "wygrał wojnę".

Oby ta pamięć trwała wiecznie.

/S.Z./



/c.d. ze strony 1/

Inżynier Antoni Kocjan miał w swojej karierze technicznej piękne osiągnięcia, lecz droga, którą doszedł do nich była trudna. Prowadząc własne warsztaty szybowcowe musi załatwiać sprawy techniczne i walczyć z trudnościami finansowymi. Mało zostawało godzin na sen, ale jeszcze z czasu przeznaczonego na wypoczynek musiał uszczknąć choć trochę na latanie.

W początkach 1939 roku zmierzając do południa do ośrodków podgórskich, gdzie mają montować nadeszłe z zagranicy samoloty. W Lublinie dosięga go bomba niemiecka. Odgrzebany spod gruzów jest ciężko kontuzjowany, mimo to podejmuje

jakiś tajemniczej, niespotykanej broni. Pierwsza taka wiadomość nadeszła do Warszawy w 1943 roku. Miała to być cudowna broń, którą Niemcy wygrały wojnę. Pierwszy meldunek pochodził od Polaka z Królewca wywiezionego na roboty przymusowe do Niemiec. Był to członek ruchu oporu. Podał on, że podsłuchał rozmowę niemieckiego lotnika z dwoma innymi Niemcami. Pilot powiedział, że bomby, które teraz są zrzucane na Anglię to jeszcze nic. Niemcy przygotowują nową potężną broń, która zmiażdży Anglię a Londyn obróci w perzynę.

Tą informacją zajął się właśnie inżynier Antoni Kocjan. Nie miał kwalifikacji zawodowego oficera wywiadu. Posiadał jed-

bardzo dokładnym opracowaniu materiałów poszedł meldunek do Londynu.

I oto nadszedł dzień wielkiego triumfu dla inż. Kocjana i jego ludzi. W nocy z 17 na 18 sierpnia 1943 r. po długotrwałych wywiadach lotniczych Anglicy dokonali

dań w Londynie. Było to 24 lipca 1944 r. pod Tarnowem.

Jak wielkie były to wyczyny polskich żołnierzy AK niech świadczą słowa wielkich dowódców II wojny światowej.

Były Prezydent USA - D. Eisenhower w swojej książce pt. "Wyprawa Krzyżowa w Europie" pisze: "Gdyby Niemcom udało się udoskonalić nową broń V1 i V2/ 6 miesięcy wcześniej, nasza inwazja Europy napotkałaby na ogromne trudności, ba, nawet w pewnych okolicznościach stałaby się niemożliwa".

Brytyjski marszałek sił powietrznych Philip Jonbert w swej książce pod tytułem "Rockets" oświadczył: "Niemcy mogli wygrać II wojnę światową gdyby wcześniej zastosowali rakietę V1 i V2. Pięcioma tysiącami pocisków skierowanymi przeciw urządzeniom inwazyjnym przygotowanym w południowej Anglii można było nawet powstrzymać inwazję."

Tak natomiast napisał o tych sprawach Churchill 28 listopada 1944 r. "Brytyjscy ministrowie /.../ wiedzą, z jakim bohaterstwem polskie siły zbrojne przyczyniły się do zwycięstwa zarówno w polu, jak i na odcinku równie niebezpiecznej pracy /podziemnej/, której wynikiem było m.in. dostarczenie w porę informacji o niemieckich przygotowaniach do użycia przeciwko W. Brytanii broni V1 i V2".

Tak więc możemy powiedzieć że Polacy wykryli niemieckie przygotowania do użycia broni V1 i V2, niwecząc całkowicie moment zaskoczenia, na który bardzo liczył Hitler.

Niestety, nie dane było A. Kocjanowi doczekać zakończenia wojny. W dniu 1 czerwca 1944 r. zostaje przypadkowo aresztowany, a w dniu 13 sierpnia 1944 r. zginął rozstrzelany na Pawiaku gdy w Warszawie trwało powstanie.

Olskusz może być dumny, że inż. Antoni Kocjan to syn tej ziemi. Stał się bohaterem nie tylko dla Polski i Olskusa, ale znacznej

części świata. Z dumą możemy o nim powiedzieć, że był to człowiek "który wygrał wojnę".

Artykuł pragnę zakończyć refleksją, jaka mi się nasunęła przy oprowadzaniu wycieczek młodzieżowych w Muzeum Pożarnictwa. Jedną z wycieczek postawiła pytanie, czy warto pracować społecznie, być patriotą kiedy tylko liczy się pozycja pieniądza.

Jest to pytanie, które stawia sobie wielu młodych, patrzących na życie i postępowanie ludzi dojrzałych, w sile wieku.

Może nie tyle trudne i kłopotliwe, co nader przykre. Wysiłki wielu pokoleń, ich walka o wolność, o uczciwe życie, są bardzo często niedoceniane. Dlatego też budzi się w naszych umysłach obawa i lęk o przyszłość, o współzycie międzyludzkie. A przecież chociażby z II wojny światowej należałoby wyciągnąć wnioski. Gdyby nie było tych co poświęcili swoje życie za wolność, gdyby nie było takich Kocjanów, kto wie jak wyglądałby dzisiejszy, może nie najlepszy świat, a jednak świat, w którym możemy żyć i rozwijać się.

Dlatego takich ludzi, jak inż. Antoni Kocjan należy pokazywać jako wzór dla młodego pokolenia. Takim ludziom należy się szacunek i wdzięczność za ich poświęcenie i trud. Działali oni w imię najważniejszych ideałów współzycia międzyludzkiego opartego o prawdziwe wartości ducha.

Warto tego uczyć młodzież czynem i przykładem. To jest nasz obowiązek.

/S.Z./

Człowiek który wygrał wojnę

postanowienie przedarcia się w kierunku Warszawy.

Niestety, już na początku 1940 roku jest aresztowany i wywieziony do Oświęcimia. Po dziesięciomiesięcznym pobycie w Oświęcimiu został wyciągnięty z obozu do prac w fabryce pracującej dla Niemców.

Wyszedł z obozu jako Antek - Bestia. Żył tylko myślą zemsty na Niemcach. Zaangażował się w pracę konspiracyjną, często graniczącą wprost z szaleństwem. Na jego zamówienia Niemcy wykonywali w swych fabrykach części do broni wykonywanej przez niego dla Armii Krajowej. Jego warsztaty to wytwórnia broni i amunicji oraz tajna drukarnia.

Antoni Kocjan ps. "Korona" w ruchu oporu pełnił funkcję szefa wywiadu przemysłu lotniczego w Biurze Studiów II Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego AK.

W tym czasie dochodziły wiadomości o przygotowaniach niemieckich do użycia

nak ogromną wiedzę z zakresu przemysłu lotniczego.

Wysłani przez niego wywiadowcy ustalili, że ośrodek doświadczalny przemysłu lotniczego znajduje się na wyspie Uznam w miejscowości Penemunde. Postanowiono tam dotrzeć. Wielka gra porwała Kocjana i jego kolegów. Do Warszawy ściągnięto najwybitniejszych wywiadowców z całej Polski. Po długiej naradzie postanowiono wysłać tam 3 ekipy. Wszyscy pojechali jako SS-mani, żołnierze Wehrmachtu lub niemieccy kolejarze. Inż. Antoni Kocjan zdawał sobie sprawę jak straszliwe jest to ryzyko, a ponieważ był człowiekiem troszczącym się o swoich podwładnych, przeżywał bardzo ciężki okres. Ponieważ nie można było dotrzeć do Penemunde, postanowił wysłać z Warszawy specjalną ekipę wprost do tamtejszego obozu. Upozorowaniem miało być zamówienie sprzętu lotniczego potrzebnego do oddziałów w G.G. Wyprawa ta udała się całkowicie. Zrobiono plany wszystkich obiektów. Po

olbrzymiego nalotu na Penemunde. W nocy wzięło udział 600 ciężkich bombowców. Skutki nalotu były miażdżące. Zginęły setki ludzi w tym wybitni specjaliści, między innymi dowódca ośrodka gen. W. von Chamier Gliszczynski. Natomiast szef sztabu lotnictwa niemieckiego popełnił samobójstwo. Gering zrzucił na niego odpowiedzialność za katastrofę.

I etap walki o tajemnice nowej potężnej broni V1 zakończył się triumfem Polaków. Tak więc napisał Michał Wojewódzki, inż. Kocjan to: "człowiek, który wygrał wojnę". Przez zbombardowanie Penemunde użycie broni V1 zostało opóźnione o przeszło pół roku.

Wywiad inż. Kocjana ustalił także, gdzie Niemcy prowadzą doświadczenia z drugą bronią V2. Ustalono, że jest to miejscowość Blizno-Pustków nad Bugiem. I tu udało się wywiadowi inż. Kocjana zdobyć jedną rakietę, która nie eksplodowała i wysłać ją do dalszych ba-

Opracowano w oparciu o materiały:
1. Księga Pamiątkowa Liceum w Olsku - drukarnia Wydawnicza, Kraków 1957 r.
2. Polacy w walce z bronią V. - ROP WiM 1971 r.



NUMER 8
LISTOPAD
1992

Postęp

Nie da się ukryć, że Bukowno dołączyło ostatnimi czasy do Europy. Otóż na dworcu PKP mamy już od dłuższego czasu ubikację. To "prawdziwe miejskie szalety z pełną obsługą".

Biznes

Iście ciekawą składankę można zaobserwować na placu handlowym obok dworca. Handluje się czym tylko można i "z czego" tylko można. A więc sprzedaje się prosto z asfaltu, z przeczytanej /?/ gazety, polowego-turystycznego łóżka, turystycznego stolika, drewnianego stołu, samochodu, zadaszzonego straganu. Ostatnio pojawiły się już prawie tzw. "szczęki". Ale najciekawszą są sprzedawcy mięsa, którzy wyposażeni są często w długie kijkowe miecze z liśćmi. Pech chce, że jest już jesień. Czy więc będą mieli inną broń?

Bezpieczni

Na ulicach Bukowna można coraz częściej zaobserwować policjantów na służbie. Zaczyna "pachnieć bezpieczeństwem". Wczorową i nocną porą widać policyjne psy. Nawet na szosie "lotna" zatrzymuje drogowych piratów.

Poczta

Wielu mieszkańców zaczęło żyć nadzieją uzyskania "prawdziwego" telefonu. Budowa nowej poczty jest już chyba na ukończeniu /?/. Telefony "bezkorbkowe" zapewnią nam godne wkroczenie do Europy. Będziemy bliżej świata dzięki "oszałamiającemu postępowi telekomunikacji".

Oszczędność

Ktoś bardzo uprzejmy stara się "oświecić" na siłę. Systematycznie na terenie Osiedla w ciągu dnia palą się uliczne lampy. Czyżby w świetle jupiterów Bukowno wyglądało atrakcyjniej?

Zacofanie czy rozsądek?

Z radością można przyjąć fakt, że władze miasta oparły się wszechogarniającej manii wyrzucania pieniędzy w błoto. Wciąż widnieją dawne nazwy ulic, które tak bardzo rażą współczesne demokratyczne oko obywatela III Rzeczypospolitej. Jest więc ulica 1-Maja, Manifestu Lipcowego, J. Krasickiego.

Służba Zdrowia

Godnym pochwały jest fakt, że Ośrodek Zdrowia tętni życiem w godzinach popołudniowych, a nawet wieczornych. Przyjmują specjaliści, co prawda prywatnie i za wizyty trzeba płacić, ale przecież nie zawsze mamy siłę, chęć i czas wystawać w kolejkach, jeździć do specjalistycznych przychodni np. w Olkuszu. Bardzo dobrze, że budynek jest w pełni wykorzystany. Korzysta na tym miejscowa Służba Zdrowia oraz potrzebujący pomocy.

Czy pamiętasz stary mój zegarze ...

... były to lata siedemdziesiąte, kiedy w mieście oddano halę sportową i stadion. Jak przystało na tego typu miejsce - został zamontowany tam zegar. Zamontowany - to zbyt duże słowo. Został tam umieszczony. Brakło chęci czy pieniędzy /a może dywersja?/ na zakończenie inwestycji i zwyczajne uruchomienie czasomierza.

/red./

Mirosław Siudyka

Słownik poprawionej polszczyzny

amator- "świeży" pracownik kolei
apteczka - mały podręczny tornister
ateista - przeciwnik ZCHN-u
balsam - zwoleńnik picia do lusterka
fajtlapa - człowiek palący fajkę
makijaż - mniemany osobnik
naleśnik - pracownik nadleśnictwa
narkoza - czynność oczyszczania nosa
niedorzeczny - mieszkaniec znad morza
parlament - miejsce zbiorowego płaczu
rusalka - poruszona kobieta.

Strażackim ochotnikom z Bukowna cześć i chwala

Tadeusz Szyja

O strażakach ochotnikach zwykliśmy mówić wtedy, gdy zagraża nam niebezpieczeństwo pożaru, z okazji dziarskiego przemarszu drużyn w galowych mundurach i błyszczących hełmach lub podczas wesołych i beztroskich zabaw w strażackich remizach.

Ale niewiele wiemy o codziennym życiu, troskach i radościach tej najbardziej społecznej organizacji, zrzeszającej ludzi w różnym wieku, wielu zawodów i różnych zapatrywań.

Odwiedziłem jednostkę miejskiej ochotniczej straży pożarnej w Bukownie, po dwudziestu latach od chwili kiedy zacząłem organizować jej zręby i po 10 latach od dnia zdjęcia munduru prezesa zarządu miejskiego OSP.

Ile od tego czasu się zmieniło. Od motopompy i małego samochodziku oraz ciasnego pomieszczenia, do najładniejszego chyba w Bukownie budynku użyteczności społecznej przy ulicy Nowej, z pełnym wyposażeniem bojowym.

Po budynku oprowadza mnie i udziela wyjaśnień wieloletni działacz strażacki Pan Prezes Marian Gumółka. Pomaga mu gospodarz Pan Józef Folwarski. Dowiaduję się wszystkiego o działalności tej jednostki straży pożarnej. Są dumni ze swej strażnicy, której budowę zaczęli w 1983 r. Mają trzy boksy dla wozów bojowych, wiele pomieszczeń na magazyny, sale relaksu, biura i dużą salę widowiskową z zapleczem kuchennym.

W garażach stoją dwa samochody bojowe z pełnym usprzętowieniem. Wszyscy druhowie są wyposażeni w mundury polowe i wyjściowe. Stan liczbowy wynosi 49 ochotników, w tym 9 wspierających, 2 honorowych, w tym dwie kobiety.

Rozmawiamy o tegorocznym gorącym lecie. Było bardzo pracowite. Dla porównania w roku 1991 straż wyjeżdżała do pożarów 8 razy, a w tym roku 114. Przyczyny pożarów są różne, ale tegoroczne wybuchy z powodu suszy, braku ludzkiej rozwagi, beżmyślności a nawet złośliwości.

Ale te sprawy strażaków nie interesują. Zawsze w przeciągu 5 (pięciu) minut po usłyszeniu sygnału syreny, pełny zespół ochotników wyjeżdża z garażu. Według oceny Pana Prezesa przygotowanie strażaków do walki z ogniem i innymi klęskami żywiołowymi jest bardzo dobre. Są zdyscyplinowani i punktualni. Czują się potrzebni, chociaż nikt ich do straży pożarnej nie powoływał i nikt im za to nie płaci. Cieszą

się zaufaniem społeczeństwa, które bardzo często pomaga im w likwidowaniu pożarów.

W tym roku samochody i sprzęt zostały mocno wyeksploatowane i poważnie zdekompletowane a w przypadku węży po prostu zniszczone. Dużo wysiłku i pieniędzy trzeba będzie włożyć w doprowadzenie sprzętu do używalności. Już jeden samochód i część wyposażenia są sprawne.

Ważną formę pracy społecznej strażaków stanowi działalność prewencyjna i propagandowa. Urządzane są pogadanki w szkołach, przedszkolach wraz z wychowawcami odpowiadającymi na pytania strażaków, prowadzone są kontrole przeciwpożarowe w domach, szczególnie na strychach, sprzedawane są broszury i kalendarze.

W 1991 r. na zawodach rejonowych jednostka z Bukowna zdobyła 3 miejsce, a w konkursie strażackim dwie dziewczynki dotarły do eliminacji wojewódzkich w Katowicach.

Własnej działalności kulturalno-oświatowej strażacy z Bukowna nie prowadzą, chociaż marzy im się własna orkestra. W to miejsce udostępnił bezpłatnie z opalem i malowaniem sal całe II piętro poddasza i 3 razy w tygodniu salę widowiskową dla działalności miejskiego domu kultury, który jeszcze nie dorobił się własnego budynku. Prawdopodobnie życzeniem władz miasta jest przekazanie na dom kultury budynku po przedszkolu. Ale na razie cieszą się z rozwoju różnorodnych form pracy zespołów domu kultury, występów i spotkań i uczestniczą w nich czynnie.

Współpraca z kierownikiem domu kultury Panią Ewą Wolską, wszystkimi pracownikami i uczestnikami życia kulturalnego układa się ku zadowoleniu obu stron.

Pan Prezes Gumółka pokazuje sztandary, albumy, kroniki, księgi pracy i wszelką

nie 85-letniej działalności zlikwidowanej straży pożarnej z Ujkowa Starego, skąd większość strażaków się wywodzi, oraz z obecnej działalności jednostki straży pożarnej miasta Bukowna.

Są jeszcze dwie jednostki straży w dzielnicy Bór i Bukowno Stare, ale ich zaangażowanie, praca i osiągnięcia wymagają odrębnego artykułu.

Wychodzę z remizy pod wrażeniem ogromu pracy, samozaparcia, ofiarności nielicznej garstki mieszkańców naszego miasta, zapaleńców oddanych sprawie bezinteresownego niesienia pomocy ludziom i ratowania majątku prywatnego i społecznego.

Podzieliłem się swoimi wrażeniami z burmistrzem miasta Bukowna Panem mgr. inż. Janem Galickim.

Byliśmy zgodni co do tego, że wszystkim strażakom - ochotnikom miasta Bukowna, za ich trud, odwagę i ofiarność należą się wyrazy szacunku i podziękowania od władz miasta, kierownictwa domu kultury i wszystkich mieszkańców naszego grodu.

Plan imprez MOK w Bukownie

/listopad/

12.11 - "Plastyka, poezja, muzyka" - otwarcie wystawy, g. 17.00 /wystawa czynna od 13.11 do 20.11 w godz. 13.00-20.00/

17.11 - Kabaret, godz. 17.00 "Gdyby anioły chodziły do szkoły".

23.11-27.11 - wystawa "Bukowno i okolice w starych dokumentach", czynna w godz. 13.00-20.00.

25.11 - godz. 17.00 - Mini recital zespołu muzycznego MOK Bukowno.

Redaguje zespół

Miejskiego Ośrodka Kultury w Bukownie.

Redaktor prowadzący:

Mirosław Siudyka.

Adres redakcji: Miejski Ośrodek Kultury w Bukownie, ul. Górnicza 1, tel. 509.

WOŁANIE

Nie zaszyjcie mych ust dratwą milczenia.

Nie zasłonicie mych oczu błoną oszustwa.

Nie zatkacie mych uszu muzyką kłamstwa.

Nadszedł czas, by pękła zmowa milczenia.

Otwieram usta i ...

... nie mam języka !

Arkadiusz Dąbek

/1-sze wyróżnienie w konkursie jednego wiersza "Wiosna Poetycka"/

W 74 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości popatrzymy na postać wielkiego Marszałka poprzez wypowiedzi wybitnych przedstawicieli wielu państw zamieszczonych w kwartalniku "Pologne Littéraire" w 1935 r - roku śmierci Marszałka J. Piłsudskiego.

"Ze czią ujmięcie pogięte pałasze
I zawieście na ścianach wysoko
I lżą serdeczną zabłyśnie wam oko
Gdy wam powiadać będą dzieje nasze.
I będzie pełen znów każdy zakątek
Polskich relikwii i polskich pamiątek
I znów ogniem zapłoną nam lice
W te narodowe, żałobne rocznice.
I w niebo pieśni popłynie orędzie
Kiedys - po latach - gdy tu nas
nie będzie"

/Józef Mączka/

Aleksander Millerand

/minister wojny 1914-1915, prezydent republiki francuskiej 1920-1924/

"Podwójna i prorocza wizja Piłsudskiego została zrealizowana. Polska jest wolna. Piłsudski zostaje Szefem Państwa i Naczelnym Wodzem Sił Zbrojnych. Koronuje on swoje dzieło ratując Polskę i Europę od zagłady bolszewickiej...

W lutym 1921 miałem zaszczyt i przyjemność przyjmowania w imieniu Francji Szefa Państwa i Wojska Polskiego. Zrobił on na mnie głębokie wrażenie. Jeśli imię Piłsudskiego jest tak wielkie jakie jest, to dlatego, że związane jest ono na zawsze ze zmartwychwstaniem Polski."

Andre Maurois

/wybitny pisarz francuski/

H. Bellock

/wybitny pisarz angielski/

"Marszałek Piłsudski, działając jako wcielenie narodu polskiego, odcisnął piętno tego narodu na świadomości Europy Zachodniej tak, jak osobowość wyciska piętno na świadomości tych, którzy ją otaczają. To był jego "główny polityczny wpływ na Anglię".



gen. Stefan Buchowiecki

Lord Kennet

/współautor "Cambridge History of Poland/

"...Wskrzесиć i tak ją postawić w sile i mocy, potęgę ducha i wielkiej kultury musimy, aby się mogła ostać w tych wielkich być może przewrotach, które ludzkość czeka. W pracy tej trzeba umieć być ofiarnym. Jeżeli mówią o ofierze, to nie mówią o ofierze względnie łatwej. Tam gdzie chodzi o życie, tam gdzie chodzi o krew, jest ta ofiara najłatwiejszą, chociaż w laury owitą, to jest ofiara na którą Polak na pewno się zdobędzie.

Jeśli idzie o ofiarę ciężką, idzie o ofiarę robioną dla sił całego narodu, idzie o ofiarę i umiejętność robienia ustępstw wzajemnych, idzie o ofiarę z tego, co ludziom może i jest najdroższe, o ofiarę ze swoich przekonań i poglądów.

Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest "mnie wszystko wolno, a drugiemu nie", że swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nie przy swoim się upierać. Z takiej jedynie uścipliwosci wzajemnej, z takiej jedynie umiejętności poddawania do wspólnej pracy dłoni wszystkim, wspólna moc wielka w chwilach trudnych i w chwilach kryzysów państwowych:

Patrzcie, jak w wojnie tej wielkiej próbie sił narodów i państw, w której przegrana jak to byliśmy świadkami, w gruzy rozsypuje wielkie potęgi, przed którymi niedawno drżeliśmy, jak w takiej wojnie narody bezwiednie szukają siły w zjednoczeniu, siły w podaniu sobie dłoni, siły w zapomnieniu różnic, siły w umiejętności zawierania kompromisów"

/Przemówienie w Lublinie, 11 stycznia 1920 r./

Bohater nigdy, nigdy nie umiera

"... Po lekturze książek Piłsudskiego nie można się już dziwić karierze tego człowieka, ani jego prestige'owi ponieważ znajdują się w nim odwieczne cechy wodza. Jak Napoleon i jak Lyautey, Piłsudski potrafił cechy te jednocześnie zdobyć i opisać."

P.P. Henrys

/ general francuski, szef Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce 1919-1920/

"Już dziś wiadomo wszystkim, że wasz bohater narodowy - Piłsudski personifikuje samą duszę Polski. W przyszłości bezstronna historia pozwoli lepiej zrozumieć jego rolę, niewystarczająco znaną za granicą, w odbudowie kraju. Pokaże ona jak w obliczu wielkich trudności i niebezpieczeństw, dzięki swojemu bojowemu patriotyzmowi, swej ognistej woli, swemu nieugiętemu charakterowi, nieustannej pracy, ciężko zdobytym doświadczeniom, dzięki jego nieustępliwym i zdecydowanym zwycięstwom, udało mu się narzucić Rosji Sowieckiej pokój..."



Antoni Minkiewicz

"Najlepszym realistą jest ten, kto wierzy, że żadne praktyczne osiągnięcie nie może przetrwać, jeżeli nie służy ono wielkiemu ideałowi: najlepszym realistą jest ten, kto rozumie, że nie można służyć żadnemu ideałowi inaczej, niż przez połączenie celu z praktycznymi środkami, którymi cel ten można osiągnąć. Budowniczy przyszłości musi mieć podwójną umiejętność dojrzenia ideału poza faktami i umiejętnościami dojrzenia faktów stojących pomiędzy nim a ideałem.

Jeżeli właściwie rozumie się charakter marszałka, to to, że stał się on pierwszym budowniczym przyszłości Państwa Polskiego jest dlatego, że był on wielkim realistą i wielkim idealistą."

Wickham Steed

/jeden z najwybitniejszych publicystów brytyjskich/

"Moja opinia o zmianie wykutej w czasie, kiedy Piłsudski miał zupełną kontrolę nad losami Polski jest, że gdy się ona zaczęła w Europie przeważać tendencja, aby patrzeć na Polskę jako ciężar a na sytuację stworzoną przez błędnie nazwany "polski korytarz", jako na niemożliwą.

Teraz widzi się Polskę jako stojącą na własnych nogach. Polska słusznie czci Pamięć Piłsudskiego, bo i Polska i Europa może długo czekać na jemu podobnych".

Dymitr Mereżowski

/wielki pisarz rosyjski/

"Nie masz na ziemi nic godniejszego czci, jak odbłask lica Bożego w obliczu człowieczym, w bohaterze. Bohater wciąż jeszcze, jak ogień, jest niewzruszonym objawieniem bóstwa, eofanią...

Bohater ens realissimum był najistotniejszy, jak wyraził się Nietzsche o Napoleonie.

Kochajcie go. Nie spierajcie się o to, kto jest większy, wy wszyscy, czy On jeden. Alboż wy wiecie kto kogo stworzył, wy - Jego, czy On - was?

Wy wszyscy wzniesliście go, jak fala wznosi płynącego, on zaś dźwiga was, jak przygarbiona Kariatyda dźwiga ogromny gmach."

/D.C./

Żołnierze!

Pierwszy raz spotykamy Nowy Rok w wolnej Polsce. Od stu kilkudziesięciu lat nie mieliśmy takiego Nowego Roku. W ciągu tego wieku nieraz ziemia nasza spłynęła krwią żołnierza w bohaterskich walkach o wolność, walkach, które kończyły się klęską i zakuciem w coraz cięższe kajdany.

Teraz, gdy wolni spotykamy Nowy Rok, uchylmy przede wszystkim czoła przed naszymi ojcami i dziadami, którzy chociaż w walce ulegli przemocy, przekazali jednak swym potomkom nieugięte dążenia do tego samego celu, co im w boju i twardej żołnierskiej tułaczce przyświecał.

Polska wolna zrodziła się z upadku najpotężniejszych mocarstw, z rozbicia najsilniejszych armii. Były to armie naszych rozbiorników, naszych ciemnych. Pozostał z tego upadku i rozbicia tak wielkiego, jakiego nie zna dotąd świat, chaos, który nas otacza zewsząd. Wśród tego rozprężenia wznówić musimy budowę siły zbrojnej Polski dla obrony jej granic, dla zabezpieczenia nieograniczonej przez nikogo swobody rządzenia się we własnym już domu. nielatte to zadanie, a jednak dokonać go musimy wbrew naszym nałogom i przyzwyczajeniom, wyniesionym z czasów służby u obcych.

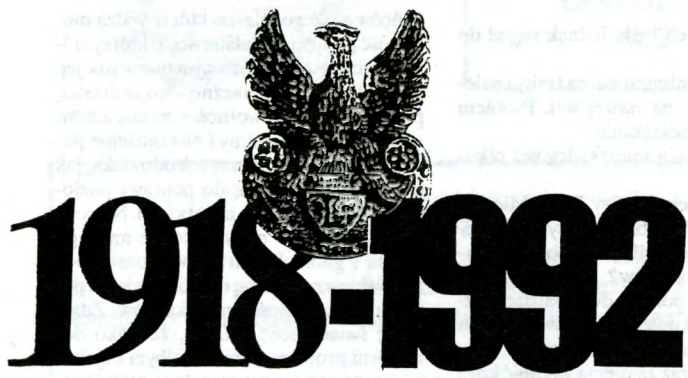
Żołnierze!

W tej pracy powinniśmy się zachować jak w boju, oddając dla niej wszystkie swe siły.

Niech każdy żołnierz, zaczawszy od najwyższego dowódcy, kończąc na rekrucie pamięta, że od jego sumiennosci w pracy, od jego wysiłku zależy, czy zabezpieczymy narodowi to, czego po nas, żołnierzach narodu spodziewać się ma prawo - niezależność i pełną swobodę urządzania się po swojemu w wolnej Ojczyźnie..."

/Rozkaz Narodowy z 18 stycznia 1919 r./

Z okazji 74 rocznicy uzyskania przez Polskę niepodległości w dniu 11 listopada br. W dniu 15 listopada br. w Bydlinie odbędą się okolicznościowe uroczystości, których program obok publikujemy, zachęcając jednocześnie naszych Czytelników do uczestnictwa.



Samorząd terytorialny a reforma państwa

[c.d. ze strony 1/]

"Ktoś kiedyś powiedział, że tyle państwa ile miasta. Można to rozumieć historycznie, jako że państwowość mogła się narodzić tylko w mieście, a rola cywilizacyjna miasta nie podlega dyskusji. Można też do tego rozumienia dodać inną refleksję. Hasło "tyle państwa ile miasta" rozumiem także w ten sposób, że w naszych warunkach ogólna reforma administracji publicznej, rządowej i samorządowej właśnie w miastach jest i będzie poddawana najtrudniejszym sprawdzianom. Ale jeśli powiedzie się w miastach, to uda się również w skali całego państwa. O tym też mój rząd będzie cały czas pamiętał."

Zebrani zostali podzieleni na trzy zespoły: do spraw legislacyjnych, finansów lokalnych i kategoryzacji gmin. Wnioski wypracowane przez zespoły zostały przyjęte przez konferencję w uchwale. Jej najważniejsze postanowienia są następujące:

1. Administracja państwa powinna zostać zreformowana w sposób kompleksowy, obejmujący zarówno funkcjonowanie administracji rządowej jak i samorządowej. Należy dokończyć reformę na szczeblu gmin i powołać powiaty z jednoczesną likwidacją administracji rządowej. Likwidacja "rejonów" nie może oznaczać odebrania gminom ich dotychczasowych uprawnień.

2. Rzeczypospolita Polska powinna ratyfikować Europejską Kartę Samorządu Terytorialnego - przyjętą przez Radę Europy.

3. Umocnienie pozycji samorządu winno dokonać się przez rozwinięcie gwarancji konstytucyjnych, w szczególności w zakresie finansów gmin. Projekt ustawy o finansach gmin winien być przed wniesieniem pod obrady Sejmu poddany konsultacji z samorządami. Konieczna jest jasna, stabilna wizja podziału dochodów między budżet państwa i budżety gmin. Gmina powinna mieć możliwość samodzielnego określania konstrukcji i wysokości podatków, zaniechania ich poboru, prawo do rekompensaty przy zwalnianiu przez państwo od podatków będących dochodami własnymi gmin.

4. Konieczne jest określenie zasad zaciągania przez gminy kredytów inwestycyjnych.

5. Za niecelowe uznano wprowadzenie ustawowych zakazów działalności gospodarczej gmin.

6. Rząd powinien określić czas do kiedy gminy będą miały obowiązek dotować część mieszkańców przez dopłaty do czynszu, centralnego ogrzewania itp.

7. Zdecydowanie zaprotestowano przeciwko tworzeniu obligatoryjnych funduszy ze środków budżetowych gmin oraz subiektywnej ocenie sytuacji finansowej samorządów przez przedstawicieli rządu, którzy w sposób uproszczony wyciągają wnioski z wielkości nadwyżek budżetowych gmin, które nie są odzwierciedleniem sytuacji ekonomicznej gmin, lecz wyrazem oszczędności związanej z przewidywanym i potwierdzonym w praktyce brakiem dochodu w I kwartale następnego roku oraz skutkiem działania obowiązujących przepisów. Materiał wypracowany przez zespoły jest bardzo bogaty, zawiera opinię naukowców i praktyków. Stanowi on integralną część uchwały. Zebrani postanowili kontynuować tego typu spotkania w przyszłości.

Jacek Ćmielewski

PROGRAM OBCHODÓW NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

w mieście Olskuszu,

dn. 10 listopada 1992 r.

- godz. 18.00 - koncert p.t. "Drzewa Niewierzące" - Dworek Machnickich

dn. 11 listopada 1992 r.

- godz. 9.30 - zbiórka pocztów sztandarowych. Parking przy ul. Szpitalnej.

- godz. 10.00 - uroczysta msza w kościele Św. Andrzeja. Po mszy złożenie kwiatów.

- godz. 16.00 - "Przybyli ułani pod okienko" - widowisko w wykonaniu zespołu z Zedermana /sala widowiskowa Miejskiego Domu Kultury/.

- godz. 17.00 - zabawa taneczna połączona z pokazem mody, prezentacja par tanecznych i loteria - /hall Miejskiego Domu Kultury/.

W dniu 15 listopada 1992 roku odbędą się uroczyste obchody z okazji Święta Niepodległości "Krzywopłoty '92" w Bydlinie, na które zaprasza Komitet Organizacyjny.

Program przewiduje:

- godz. 12.00 - koncert orkiestr dętych, występy zespołów szkolnych,
- godz. 13.30 - zbiórka na placu Szkoły Podstawowej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Bydlinie, skąd nastąpi przemarsz na cmentarz miejscowy.
- godz. 14.00 - Msza Święta Za Ojczyznę.

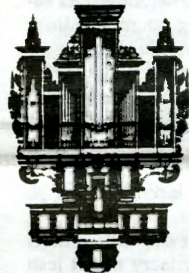
ZAPROSZENIE

Informujemy mieszkańców naszego miasta i gminy oraz czytelników naszego pisma o szczególnym charakterze tegorocznych obchodów święta patrona naszej fary p.w. Św. Andrzeja przypadających na 30 listopada br.

Szczegółowość tegorocznych obchodów wiąże się z reaktywowaniem po kilkunastu latach remonu organów znajdujących się w naszej farze. Inauguracja obchodów nastąpi dnia 28 listopada. Seminarium dotyczące historii organów naszego kościoła odbędzie się o godz. 10.00 w pawilonie wystawowym MOK przy ul. Szpitalnej. W seminarium zapowiedzieli swój udział ks. doc. dr hab. Jan Chwałek oraz mgr Aldona Suchocka i mgr Kazimierz Czepiel. Następnego dnia o godz. 11.30 odbędzie się w kościele parafialnym p.w. Św. Andrzeja msza św. celebrowana przez ordynariusza diecezji sosnowieckiej ks. biskupa dr. Adama Śmigielskiego, połączona z poświęceniem odrestaurowanych organów.

Natomiast na godz. 17.00 tego samego dnia zapraszamy na koncert organowy w wykonaniu prof. dr. Jana Jargonia - dziekana Wydziału Akademii Muzycznej w Krakowie.

Szczegółowy plan uroczystości ogłoszony zostanie na afiszach.



Zaproszenie

Olskusanie "Śladem Pegaza"

Tyski Dzielnicowy Dom Kultury "Tęcza" od trzech lat organizuje, okazuje się, wspaniałą imprezę "Śladem Pegaza". Jest to przegląd osiągnięć w dziedzinie literatury, plastyki i recytacji amatorskiej środowisk twórczych.

W dniu 24 października 1992 r. odbyło się spotkanie "Śladem Pegaza" po raz pierwszy z udziałem twórców z Olskusza. Nasze miasto reprezentowała grupa literacka "Generacja 95" z I LO im. Króla Kazimierza Wielkiego oraz recytatorzy z grupy teatralnej MOK w Olskuszu.

Młodzi twórcy i wykonawcy z Olskusza byli ozdobą spotkania i podzieliли między sobą większość nagród. Gwiazdą imprezy była Małgorzata Kania - uczennica klasy III b o profilu humanistycznym. Zdobyła ona nagrodę zarówno w dziedzinie tekstów własnych /poezja/ jak i w poezji śpiewanej.

Pozostałe nagrody zdobyli: Jarosław Nowosad za opowiadanie "Okoi" i dwa wiersze, a także recytatorki Monika Kołtan i Magdalena Puz oraz Agnieszka Guzy w poezji śpiewanej /rewelacyjne wykonanie wiersza Rafała Wojaczka "List do nieznanego poety"/.

Grupa olskuska promieniowała rozśpiewaniem, rozpoetyzowaniem, spontanicznością i tym co na Zachodzie określa się mianem "luzu" - w najlepszym tego słowa znaczeniu. Dlatego młodzież z "Kazimierza" została zaproszona /jako jedyna olskuska szkoła/ do udziału w I Marszu Ekologicznym Świętochłowice-Katowice organizowanym przez Związek Górnośląskich, Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Ośrodek Kultury w Tychach. Oprócz wiedzy ekologicznej trzeba będzie się wykazać umiejętnościami nawiązywania kontaktów z ludźmi, rozśpiewaniem i spontanicznością.

Warto podkreślić wspaniałą atmosferę w czasie przeglądu i niewymuszoną gościnność gospodarzy z Tychów.

Na pewno tyskie spotkania "Śladem Pegaza" wejdą na stałe do programu działalności olskuskich twórców - amatorów.

/ron/

To już 15 lat ...

23.X. br. w Domu Kultury w Bolesławiu odbyła się XV Bolesławska Jesień Poetycka. W głównej jej części - konkursie poetyckim - wzięło udział 18 autorów w różnym wieku. Jury przyznało pierwszą nagrodę pani Krystynie Dziurzyńskiej, drugą - pani Annie Piątek, trzecią - Jarosławowi Nowosadowi. Wśród wyróżnionych uwagę naszą zwróciła uczennica I LO w Olskuszu, Anna Walnik z kl. Ib "humanistycznej".

Oprócz wierszy biorących udział w konkursie słuchaliśmy grających i recytujących dzieci z bolesławskiej szkoły oraz laureatów rabsztyńskiego konkursu poezji śpiewanej, którzy dali koncert na poziomie profesjonalnym.

Miłą atmosferę zawdzięczamy też - oczywiście - organizatorom imprezy, którzy starannie ją przygotowali, a wszystkim obecnym zaserwowali pyszne ciastka.

/jan/

KLUB LITERACKI



Halina Świerczek

Zapisać pamięć

Nad płomykami

dwa światy

nie ma już siły

która dzieli

jak zapisać pamięć

nutą smutku

czy słowem żalu

Tymczasem wracamy

do zabieganego dnia

i tylko dzień chryzantem

za rok upomni się o pamięć

Wiesław Stępień

XXX

wokół ponure milczenie

i twarze zalane łzami,

postaci ludzkich zdziwienie

i zaduma nad stratami.

Alina Frąs

Chryzantemy

Z myślą o tych co odeszli

pielegnowałam całe lato

wkładałam w nie tyle serca

mróz przekreślił moją intencję

te kupione nie będą takie ciepłe

Zofia Jurczyk

Dzień zaduszny

Na grobach kwiaty wienią

płomień znicza już kona

po ścieżkach żal się błąka

i tza gdzieś zagubiona

Anna Piątek

XXX

nieobecnym

światłocienie różańca sięgające nieba

modlitwa bez słów

przez ciemność w tajemnicę światła

po wieczność

w listopadową chustę

żałość chowam po Was

i

w cichości kamienia szukam pokrewieństwa

Małgorzata Lekston

+
+
+

Każdego roku przychodzę
tu, gdzie biała brzoza
sięga ramionami ziemi.
Każdego roku przynoszę
kwiaty zebrane na polach
i daję Ci je w prezencie.
Każdego roku łzami
skrapiam pagórek pod brzozą
z krzyżem białym.
I proszę, niechże Ci
choć brzoza szumi
jeśli ja śpiewać nie mogę.

Jarosław Nowosad

ODPOCZYWANIE

nic tu nie tyka
nie bije
nie dzwoni
czas mierzy się
porami kwiatu

sadzenie - kwitnienie - wiatr

i doroczne
lampki

nic tu nie tyka
nie bije
nie dzwoni

sprężyny
wykręciły się
już

/1988/

Krzysztof Pietruszka

Czy warto wierzyć?

Niebo obiecało mi Ciebie
Mnie tobie dał księżyc - maszerujemy
Wzrokiem w wzrok wpatrzni
w horyzont - maszerujemy
Swobodnie ruszając rękami
Jeszcze nieskrępowani
Niebo obiecało mi Ciebie
Pobiegniemy równo noga w nogę
Ślad za śladem
Mnie tobie dał księżyc - spacerujemy
Ramię w ramię - umieramy.

Robocza wizyta

Na zaproszenie Burmistrza Miasta Olskusa inż. Andrzeja Ryski oraz posła do Sejmu mgr Marka Lasoty w dniu 9 października br. przebywał w naszym mieście Wiceminister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa mgr Bernard Błaszczak. Podsekretarzowi stanu towarzyszyli Prezes Narodowej Fundacji Gospodarki Wodnej doc. dr inż. Wojciech Szczepański, Dyrektor Zarządu Gospodarki Wodnej w Katowicach mgr inż. Franciszek Tomiczek, Wicedyrektor Wydziału Ekologii Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach mgr inż. Jerzy Swatofir oraz przedstawiciel Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Przybyli goście spotkali się z uczestnikami Porozumienia "Szansa Białej Przemyszy". Burmistrz Miasta Sławkowi mgr inż. Józef Niewdana, będący jednocześnie Przewodniczącym Porozumienia Gmin przedstawił główne cele oraz formy działania Porozumienia. Każdy z uczestniczących w spotkaniu Burmistrzów i Wójtów zapoznał obecnych z problemami ekologicznymi poszczególnych miast i gmin.

Głównym celem tego spotkania i zaproszenia Wiceministra do Olskusa było zwrócenie uwagi na problemy ekologiczne rejonu olskuskiego ze szczególnym uwzględnieniem zaopatrzenia w wodę pitną gmin Olskusa, Klucza, Bukowna i Wolbromia.

Uczestnicy spotkania dyskutowali nad konsekwencjami podjętej przez Rząd w 1963 roku uchwały dotyczącej zaopatrzenia rejonu olskuskiego w wodę, a wynikającej z eksploatacji złóż cynku i ołowiu. Burmistrz Miasta Bukowna przedstawił problemy związane z eksploatacją piasku prowadzoną przez Kopalnię Piasku Poddąbkowego "Szczakowa" w Jaworznie i jej konsekwencjami dla miasta Bukowna w następstwie konieczności dokonania wyniki istniejącego lasu.

Przedstawione problemy spotkały się ze zrozumieniem Wiceministra. Zapoznał on uczestników spotkania z istniejącymi możliwościami uzyskiwania środków finansowych z funduszy ekologicznych i Banku Światowego przeznaczonych na ochronę środowiska. Ponadto obiecał udzielić daleko idącej pomocy finansowej w przypadku realizacji określonych zadań związanych z zagadnieniami ekologii na naszym terenie.

Druga część spotkania dotyczyła problemów ekologicznych gminy Olskus, m.in. gazyfikacji, kontynuacji budowy wodociągów, budowy kolektora dla północnej części miasta, ochrony powietrza atmosferycznego, w tym stacji monitoringu /badania/ powietrza.

Gość uznając wagę przedstawionych mu problemów przyrzekł potraktować w sposób szczególny i wyjątkowy Olskus, w tym uzyskanie dotacji na zainstalowanie monitoringu, o którą nasze miasto złożyło wnioski.

Stw.

Takie sobie rozmyślania

/c.d. ze strony 1/

wanego tekstu mógłbym dodać następujące słowa: "Zbliża się znowu zima. To co nie udało się służbom komunalnym usunąć z naszego miasta i wywieźć na wysypisko lub zniszczyć, znowu pokryje śnieg nadchodzącej zimy. I znów będzie czysto, przepraszam białą. Ale nie uczynię tego. Na tym nie kończę moich przemyśleń.

Śmieci! Odpady!

Wysypiska, odpady, surowce wtórne. Co robić ze śmieciami, wysypiskami tworzonymi na dziko? Problem, od którego nie może uciec człowiek gdziekolwiek żyje i mieszka. Musi się nim zająć dla swojej przyszłej egzystencji, dla swojego istnienia. Dlaczego rośnie ilość surowców wtórnych, śmieci, bezużytecznych odpadów i użytecznych?

Dlaczego na obrzeżach naszego miasta, w okolicznych lasach można spotkać wraki starych samochodów, padding, stare bezużyteczne przedmioty, użyteczne też, nawet takie, które można spalić we własnej kotłowni?

Szczególnie przykre jest pojechanie i wejście do lasu. Ile tam ciekawych rzeczy skrywa nasz las, te nasze płuca, tak bardzo zubożałe ostatnimi pożarami.

Czy w naszym społeczeństwie nie ma nawyku zbierania surowców wtórnych. Jest! Oczywiście. Dzisiaj można robić tu duże interesy. Podejmowanie jednak próby usystematyzowania i uporządkowania tak w przeszłości jak i obecnie łączą - moim zdaniem - dwie cechy. Po pierwsze niekonsekwencja, a po drugie - nieskuteczność działania. W przeszłości wielokrotnie podejmowane były próby zbierania surowców wtórnych. Efekty były takie jaka jest nasza kultura osobista.

Niestety!

W pojemnikach przeznaczonych na suchy chleb znajdowały się np. makulatura, butelki albo zamiennie. Nie posiadamy wystarczającej dyscypliny społecznej. Koszy na śmieci lub pojemników, kontenerów na odpady, może jest za mało w naszym mieście, może nie najlepiej są rozlokowane, nie zawsze są tam, gdzie najbardziej istnieje potrzeba, albo nie służą po prostu temu czemu są przeznaczone, gdyż zamiast rzucać do nich odpady i śmieci rzuca się je obok. To znaczy nawet jeśli mamy te kosze, pojemniki, kontenery, to czy korzystamy z nich? Czy zawsze wrzucamy odpady i śmieci do nich? Różnie to wygląda z moich obserwacji. O tych problemach rozmawialiśmy z Burmistrzem Olskusa inż. Andrzejem Ryską w numerze 12 - lipcowym naszej gazety oraz w numerze 13 - sierpniowym. Pozwól sobie zacytować obszernie fragmenty wypowiedzi Pana Burmistrza dotyczące właśnie spraw czystości i porządku w mieście i na wsi olskuskiej.

Pan Burmistrz stwierdził m.in.:

... Do tych pierwszoplanowych (zadań - przyp. moje) zaliczam staranie o ład i porządek ... ochronę środowiska, walkę z zaśmiecaniem okolicznych lasów przez odpady poubojowe, z podłączonymi na dziko szambami...

... Chcemy położyć temu (nieporządkowi i brudowi, niechlujstwu - przyp. moje) tamę. Mamy Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które zajmuje się sprawami związanymi z porządkami. Wielu prywatnych właścicieli czy to posesji, czy sklepów podpisało umowy o wywóz śmieci. Ale większość - nie. Efekt jest taki, że o godzinie szesnastej Gospodarka Komunalna sprząta miasto - o osiemnastej jest ono dokumentnie zaśmiecone, a kosze na śmieci pełne, bo wypełnili je właściciele-sklepów nie mających własnych kontenerów na odpadki. Płacimy więc za sprzątanie za prywatnych właścicieli. Tą drogą kieruję do tych śmiejących słowa perswazji, aby poważnie zadbać o czystość i porządek na swych posesjach, działkach, w sklepach, aby podpisali umowy o wywóz odpadków przez Zakład Oczyszczania Miasta. Do mieszkańców wsi kieruję prośbę, aby nie wyrzucali odpadków i śmieci do lasów. Do wszystkich Olskuzan - aby zadbać o czystość, ład i porządek. Olskus - to nasze miasto. Wyglądać będzie tak, jak sami będziemy chcieli.

Sądzę, że apele i prośby pomogą. Nie chciałbym być zmuszony do spowodowania egzekwowania troski o czystość, o terminowe usuwanie śmieci przy pomocy Straży Miejskiej. W stosunku do poszcze-

gólnych opornych będą jednak sięgać do takich środków.

Pojemniki kontenerowe na śmieci należą do rzadkości na naszej wsi. Problem czeka więc na rozwiązanie.

A na co czekają mieszkańcy wsi olskuskiej?

Na Radę Miejską? Czy Rada Miejska ma rozwiązywać problemy wysypisk śmieci, odpadów, porządku, czystości za samych mieszkańców? Uczyniła już pierwsze kroki: podjęła dwie bardzo ważne uchwały, o skupie surowców wtórnych i utrzymaniu porządku i czystości w mieście i na wsi. Teraz zamierza zakupić kontenery. Czy Rady Sołeckie podjęły te tematy w swoich programach realizacyjnych, na swoim terenie. Czy włączą się w ten ważny temat?

Różnie to wygląda w poszczególnych wsiach.

A problem spalania tychże odpadów i śmieci. ...Sposób ich likwidacji, czy jak to się teraz mądrze nazywa - utylizacja...

A dlaczego nie pomyśleć o likwidacji odpadów i śmieci spełniając jeden warunek - nie szkodzić człowiekowi i jego środowisku. Czy znajdzie się ktoś odważny mający pomysł na pozytywne wykorzystanie odpadów i śmieci nadających się na przykład do spalania w specjalnych kotłowniach? Pragnę zorientować się, jak wygląda system skupu surowców wtórnych, złomu żeliwnego i stali, metali kolorowych zwróciłyśmy się do Wydziału Rozwoju Gospodarki Urzędu Miasta i Gminy. Uzyskaliśmy następującą informację. W 1991 r. na terenie miasta i gminy działało sześć jednostek prowadzących skup żeliwa i stali, metali kolorowych i surowców wtórnych. Uchwała Rady Miejskiej w Olskuszu z dnia 24 października 1991 roku zobowiązała wszystkie podmioty gospodarcze /jednostki/ prowadzące skup złomu i metali kolorowych do prowadzenia ewidencji ich dostawców. Wobec licznych i nagminnych przypadków kradzieży i dewastacji urządzeń z metali kolorowych na terenie całego kraju Ministerstwo Przemysłu i Handlu wprowadziło z dniem 1 listopada 1991 roku obowiązek koncesjonowania działalności gospodarczej "Przetwórstwo i obrót metalami nieżelaznymi". Zgodnie z art. 3 ust. 1 podmioty gospodarcze prowadzące skup i przetwórstwo metali kolorowych zostały zobowiązane do wystąpienia do organu wydającego koncesję celem uzyskania koncesji w terminie do dnia 28 lutego 1992 roku. W pierwszym kwartale 1992 roku dwie jednostki /dwa podmioty gospodarcze/ zrezygnowały z prowadzonej działalności. Koncesję na skup i przetwórstwo metali nieżelaznych uzyskały trzy podmioty gospodarcze.

W kwietniu br. dwa następne podmioty gospodarcze dokonały wpisu do ewidencji działalności gospodarczej: skup surowców wtórnych w systemie obwozowym.

Natomiast we wrześniu jeden podmiot gospodarczy zarejestrował działalność gospodarczą "Auto-Złom" i rozpoczął prowadzenie działalności w Olskuszu przy ul. Przemysłowej 1.

Z informacji jakie uzyskaliśmy u odbiorców wtórnych wynika, że np. Kluczewskie Zakłady Papiernicze SA w Kluczach skupują makulaturę placąc za kg.: kartonów i opakowań - 850 zł, gazet i papieru - 700 zł. Huta Szkła Walcowanego w Jarosławcu skupuje szkło odpadowe, okienne, ornamentowe placąc za kg. ok. 500 zł.

Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta zwraca się z kolejnym apelem do mieszkańców Miasta i Gminy o większą troskę i właściwą gospodarkę surowcami wtórnymi. Jest to przecież wspólna forma oszczędzania. Zaśmiecające nasze place, lasy, wysypiska, porzucone wraki samochodowe, karoserie i inne korrodujące metalowe rzeczy i przedmioty dodatkowo zanieczyszczają i zatrują i tak już zdegradowane środowisko, w którym żyjemy i mieszkamy.

Należałoby korzystać z istniejących już punktów skupu w celu odpłatnego przekazania tak cennego surowca, przynoszącego gospodarce przecież ogromne oszczędności, a nam jednocześnie poprawę zdrowotności środowiska.

Surowce zebrane i przetworzone to wykorzystanie rezerwy gospodarczych tkwiących właśnie w oszczędzaniu.

Wszystkich natomiast chętnych miesz-

kańców naszego miasta, którzy widzą możliwość podjęcia działalności, o której mówi niniejszy artykuł do uruchomienia jej. Pozwoli ona na znaczne oszczędności, podniesienie zdrowotności mieszkańców naszego miasta i gminy i na obniżenie poziomu degradacji naszego środowiska, jak również przyczyni się do poprawy poziomu czystości naszego miasta i wsi. Na pewno usunięcie i oczyszczenie naszego miasta i gminy z "odrzutów" konsumpcji życiowej przyczyni się do podniesienia poziomu zdrowotności mieszkańców. Zdaję sobie świadomość z faktu, że tylko dotknąłem problemu, ale chciałbym uzyskać rezonans pozytywny. Oczekuję reakcji naszych czytelników.

Wiesław Stępień.

Uchwała

Rady Miejskiej w Olskuszu
z dn. 1.X.1992 r.
w sprawie:
lokalizacji targowisk oraz
ustalenia opłaty targowej.

/c.d. ze strony 1/

c/ sprzedaż przy samochodzie z
własnego stolika 30.000 zł.

d/ sprzedaż z samochodów ciężarowych 40.000 zł.

e/ sprzedaż ze stoisk stałych i przy-
czep campingowych 40.000 zł.

f/ sprzedaż ze stoisk stałych i przy-
czep campingowych prowadzących
działalność gastronomiczną 30.000 zł.

g/ sprzedaż żywności i produktów rolnych
przez producentów 20.000 zł.

3. Opłatę targową pobiera się od
osób fizycznych i prawnych dokonujących
sprzedaży na targowiskach.

4. Opłata targowa jest opłatą lokalną
i w całości stanowi dochód miasta.

5. Administratorzy placów targowych
pobierają dodatkowe opłaty za
korzystanie z targowisk. Wysokość
tych opłat ustala administrator. Z opłat
tej administratorzy pokrywają całkowite
koszty utrzymania targowiska.

6. Upoważnić Burmistrza Miasta do
zatrudnienia inkasentów opłaty targowej
oraz ustalenia zasad jej poboru.

7. Od osób handlujących poza wy-
znaczonymi targowiskami pobiera się
karę czterokrotnie wyższą od ustalonej
opłaty targowej, zobowiązując jedno-
cześnie do opuszczenia miejsca objętego
zakazem handlu.

8. Uchwała wchodzi w życie w termi-
nie 7 dni od podania jej do publicznej
wiadomości.

9. Wykonanie uchwały powierza się
Burmistrzowi Miasta.

10. Z dniem wejścia w życie niniej-
szej uchwały tracą moc postanowienia
uchwały nr XXXII/158/92 z dnia 7 lu-
tego 1992 roku.

Andrzej

*To imię wywodzi się z języka
greckiego i oznacza typ prawdzi-
wego męża, mężczyzny. Posiada
naturę odważną, szczerą, nie-
zwykle wnikliwą. Jest uzdolnio-
nym kierownikiem, pełnym
inicjatywy, poszukującym cie-
kawych rozwiązań, umie także
doradzić współpracownikom.
Szczególną troską otacza tych,
którzy wiele wycierpieli, a jego
łagodny charakter jakby uzdra-
wia cierpiących. Posiada uzdol-
nienia telepatyczne. Kierując się
tymi atutami, bardzo dobrze
układa sobie życie, dobiera sobie
żonę, a dzieci wychowuje na do-
brych obywateli. Jego potom-
stwo ma wszelkie szanse, by w
życiu naukowym odegrać ważną
rolę. Założone przez Andrzeja
ognisko rodzinne może ucho-
dzić za wzór do naśladowania.*

Wszystkim Andrzejom
redakcja Przeglądu Ols-
kuskiego składa moc najserde-
czniejszych życzeń z okazji
ich Świąt.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie podziału inwestycji, oraz zakresu, zasad i trybu ustalania ich lokalizacji (jednolity tekst Rozporządzenia Dz. U. nr 11, z dnia 27 lutego 1990 r., poz. 75) na podstawie art. 6. ust. 4 niniejszym

zawiadamia się

zainteresowane strony, że Urząd Miejski prowadzi postępowanie lokalizacyjne w sprawie pod nazwą "Porządkowanie gospodarki energetycznej w Olkuszu".

Zadanie inwestycyjne obejmuje następujące obszary miasta:

* od stacji GPZ - Olkusz - Sławkowska do projektowanych i istniejących stacji trafo w południowej części miasta. Przebieg sieci ŚN i NN od GPZ - Sławkowska wzdłuż zachodniej strony cmentarza, przez teren Piaski II, z przejściem przez tory PKP na południową część miasta, wzdłuż torów i koryta rzeki Baby w kierunku wschodnim do ulicy Żuradzkiej. Obsługa i wymiana sieci w obrębie ulic: Żuradzkiej, Mazaniec, Czarnogórskiej, Mazaniec-Bocznej, Kamyk, Parkowej, 29-Listopada, dzielnicy Czarna Góra, Alei 1000 lecia, Jana Pawła II do istniejącej stacji trafo Szpitala.

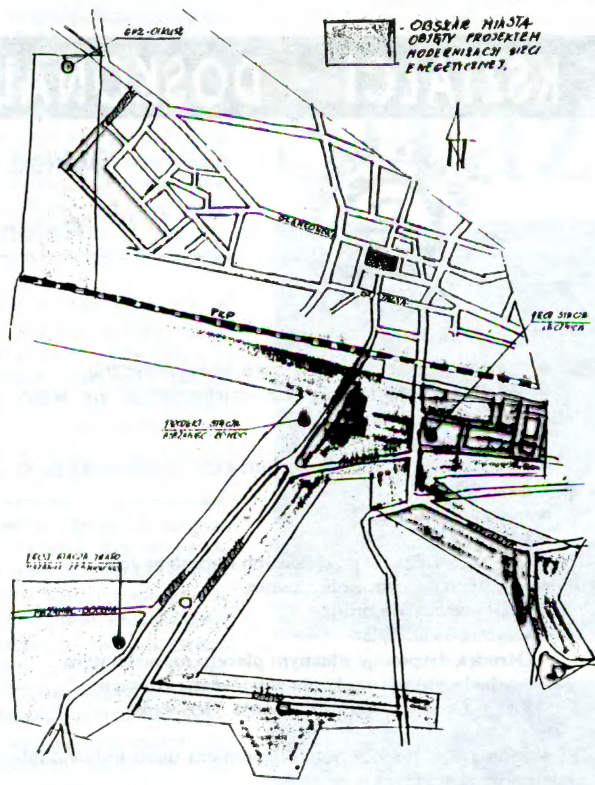
Projektowane nowe stacje trafo:

- * Mazaniec - Rondo - przy rzeźni PSS,
- * Mazaniec - Leśniczówka, przy ul. Mazaniec,
- * Czarna Góra - Lecznica.

Obszar objęty opracowaniem pokazany jest na załączniku graficznym.

Szczegółowy projekt modernizacji sieci oraz jej przebieg przez działki prywatnych właścicieli do wglądu w ciągu 2 tygodni od czasu ukazania się niniejszego opracowania w Urzędzie Miejskim w Olkuszu, Rynek 2, pokój nr 8, w godzinach pracy Urzędu.

W w/w terminie można składać swoje uwagi i wnioski do projektu.

Plan imprez MOK
listopad

2-15.11 godz. 10.00-16.00 Wystawa projektów i witraży Władysława Jastrzębskiego /pawilon wystawowy ul. Szpitalna/

4.11 godz. 9.00-10.30 "Tygrysek Pietrek" - bajka dla dzieci w wyk. Teatru Zagłębia w Będzinie - sala MOK

5-7.11 godz. 18.00 "Więcej czadu" - film prod. USA

8.11 Koncert w wyk. zespołu KULT

10.11 godz. 18.00 Koncert kameralny /Dworek Machnickich/

11.11 godz. 16.00 "Przybyli ulani pod okienko" - widowisko w wyk. zespołu z Zedermana, sala MOK

godz. 17.00 Zabawa taneczna: pokaz mody i tańca towarzyskiego, loteria, sala MOK

13.11 godz. 18.00 Wieczór autorski Jacka Fedorowicza, sala MOK

godz. 19.00 "Mucha 2" film prod. USA

14.11 godz. 18.00 "Mucha 2" film prod. USA

15.11 godz. 18.00 "Mucha 2" film prod. USA

16.11 godz. 9.30 "Tajemnica księgi lasu" - bajka w wyk. teatru z Częstochowy.

27-29.11 godz. 17.00 "Obcy 3" - film prod. USA

27-29.11 godz. 19.30 "Nagi instynkt" - film prod. USA

29.11 godz. 16.00 Otwarcie wystawy 25 twórców krakowskich - pawilon wystawowy ul. Szpitalna

MOK proponuje

• Do 15 listopada MOK zaprasza na wystawę projektów i kartonów witraży Wł. Jastrzębskiego. 87-letni twórca rozwijał swój talent podczas studiów w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W latach 1936-1939 był uczniem prof. Mehoffera i Frycza. Po wojnie od 1945 brał udział w pracach związanych z odnawianiem i rekonstruowaniem zniszczonych witraży w katedrze wawelskiej oraz konserwacją fresków zdobiących krużganki Zamku Wawelskiego i kaplicę Świętokrzyską. Od tego też czasu datuje się współpraca Władysława Jastrzębskiego ze znanym zakładem witrażowym "Zeleńskich". Jej efektem jest zaprojektowanie i w większości wykonanie ok. 200 witraży, które zdobią kościoły w Polsce i zagranicą.

• Dnia 3 listopada o godz. 18.00 odbyło się w Domu Kultury zebranie organizacyjne chętnych do nauki j. arabskiego. Zajęcia prowadzi będzie lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

• Jeżeli chcecie traktować grę na instrumentach jak hobby zapraszamy na zajęcia do Domu Kultury. Organizowany jest wolny nabór /bez egzaminów/ na gitarę, flet i fortepian.

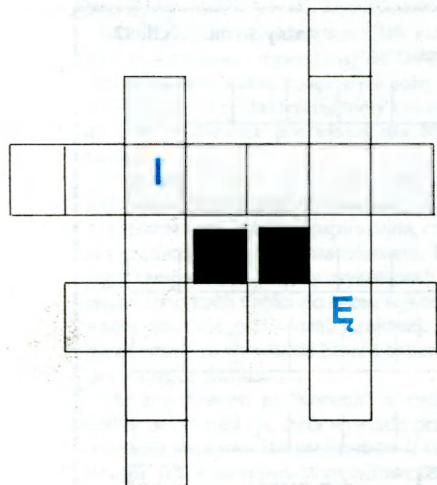
• Mucha 2 to dalszy ciąg popularnego w połowie lat 80-tych horroru "Mucha". Tym razem niewytłumaczalnym przemianom ulega syn.

• "Gladiator" w reż. R. Herringtona jest dramatem sensacyjnym. Jego bohater bierze udział w nielegalnych walkach bokserkich by pomścić śmierć przyjaciela. Odtwórcą gł. roli jest James Marshall znany przede wszystkim z "Miasteczko Twin Peaks". O filmie R. Herringtona autor powiedział: "Główna rola w gladiatorze była dla mnie wyzwaniem. Pomyślałem od razu, że to naprawdę ekscytująca historia znakomicie uchwycona przemianami wewnętrznymi jakie zachodzą w moim bohaterze."

• Wszystkich lubiących ostre i inteligentne teksty zapraszamy do DK 13 listopada /w piątek/ na wieczór autorski Jacka Fedorowicza. Tym którzy nie kojarzą przypominamy, że to właściciel głosu m.in. kolegi redakcji oraz autor felietonów zamieszczanych regularnie w Krakowskim Czasie.

• Wszystkim chcącym "coś dla ciała" polecamy ćwiczenia relaksowo-koncentrujące. Zebranie organizacyjne odbędzie się 10.XI.92 r. o godz. 17.00. Przypominamy również, że prowadzone są jeszcze zapisy na CALLANETISC oraz rytmikę dla dzieci.

• W dniach od 27-29 listopada wyświetlony zostanie "Nagi Instynkt" w reż. Paula Verhovera. Ten owiany od początku atmosferą skandalu film, określony mianem wyrafinowanej konstrukcji seksualno-psychologiczno-kryminalnej trafił na ekrany kin po wielokrotnych cięciach, co niektórych bulwersuje po dziś dzień. Może dlatego, że buduje wizję świata bez wartości i świętości? Mimo to publiczność chodzą do kin. Czy olkuska uczyni to również?

Krzyżówka 3b/92
Uzupełnianka

Do diagramu wpisano wszystkie samogłoski. Uzupełnij spółgłoski, tak, by powstała krzyżówka /uwaga! 4 różne wyrazy/.
/Anka/

R		38	6		34
K		45		55	2
T			21	16	37
K			27	42	49
P			63	24	19
Z		20	64	15	
K		10	57	28	
K		32	4	14	48
J			7	36	40
C	1	61		54	

S				17	52	68
P			29	71	67	
A		35		58	30	
F	59	39			43	
O	69		56	11	41	
Z			31		62	44
P	70		65	5		
S	46	25			66	50
J	9		18	51	13	53
G		22		60		72

Krzyżówka
synonimowa Nr 3a/92

- 1 - oznaka zadowolenia
- 2 - gmina na płn. od Olkusza
- 3 - przeciwnik polskich piłkarzy w eliminacjach do M. Świata
- 4 - waluta z byłego RWPG
- 5 - patronat, mecenat
- 6 - wioska na pld. od Olkusza
- 7 - na podłodze
- 8 - ułatwia przyniesienie zakupów
- 9 - obchodzi imieniny 21 dnia w II półroczu
- 10 - polski leśny ptak z wróblowatych.

Litery od 1-72 utworzą myśl i jej autora.
/Anka/

Rozwiązania obu zadań prosimy przysłać pocztą na adres redakcji lub wrzucić w kopertach do skrzynki redakcyjnej (przy wejściu do Urzędu Miejskiego, obok USC) najpóźniej do dnia 20. XI br. Wśród prawidłowych odpowiedzi zostanie rozdzielona nagroda - niespodzianka.

Rozwiązanie krzyżówki Nr 2/92
Hasło : Kłamstwo ma krótkie nogi.

Poziomo: Katowiczanka, diagram, najada, garmont, Elkana, Zak, atletyka
Pionowo: żołnierz, trójskok, indagant, argument, armatura
Nagrodę wylosowała p. Grażyna Łyczkowska z Olkusza. Nagroda jest do odebrania w redakcji w godz. 7.00-15.00.

Kupon
Krzyżówka 3/92

PRZEGŁAD
OLKUSKI

Nr indeksu: 37-10-68. Wydawca: Urząd Miejski w Olkuszu, 32-300 Olkusz, Rynek 2, tel. 43-09-52

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów. Egzemplarze archiwalne można nabyć w redakcji.

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Wiesław Stępień. Skład: Adam Zalewski. Druk: ORYX-PRESS sp. z o. o. w Sosnowcu, ul. Kosynierów.